

**Homilia wygłoszona w kościele katedralnym w Gliwicach
w czasie Mszy św. w intencji Ojczyzny - 11.11.2011 r.**

Drodzy przedstawiciele Samorządu Terytorialnego, Parlamentarzyści.

Drodzy przedstawiciele Służb Mundurowych, no i wreszcie wy Bracia

i Siostry, zgromadzeni na dzisiejszym święcie dziękczynienia za Ojczyznę.

Święto dziękczynienia za wolność, za niepodległość, kiedy wspominamy tych wszystkich, którzy aż po nasze czasy, jak we wstępie powiedziałem, poświęcili życie dla Ojczyzny. Dziękujemy za przeszłość, za wolność, ale przede wszystkim myślimy o przyszłości. Pytanie, które dzisiaj się nasuwa, to pytanie o jutro Ojczyzny, o jutro Kościoła w naszej Ojczyźnie. Zdajemy sobie sprawę, że przeżywamy swoistego rodzaju czas oczyszczania przeżyć, zarówno religijnych jak i patriotycznych. To oczyszczanie przeżyć religijnych dotyka kształtu naszej dojrzałości jako ludzi wiary. I to oczyszczanie polega na oczyszczaniu z infantylizmu i subiektywizmu, który tak często przeszkadzają rozwojowi prawdziwej religijności. To oczyszczanie dotyczy wyzwalamie się z fanatyzmu i sekciarstwa.

Ale czas nasz jest także czasem oczyszczania przeżyć patriotycznych czyli naszej miłości do Ojczyzny. Czy my Ojczyznę miłujemy, czy też jesteśmy zarażeni nacjonalizmem? Czy hasło Polak – katolik to jest nadal hasło na dzisiejszy dzień, czy też nie? Czy kształt, model naszego patriotyzmu nie wymaga korekty, tak jak model życia religijnego w naszej Ojczyźnie. Gdy chodzi o oczyszczanie życia religijnego to Kościół rozpoczął etap tzw. nowej ewangelizacji. O tej nowej ewangelizacji bł. Papież Jan Paweł II, podczas I pielgrzymki do Ojczyzny mówił w Polsce. To był rok 1979. A myśmy patrzyli, słuchali i pytali czego Ojciec św. chce, przecież jest tak dobrze w Polsce, kościoły pełne, ludzie chodzą do spowiedzi, do sakramentów świętych. Czego Ojciec św. chce?

I wtedy rzucił hasło nowej ewangelizacji, które podjął obecny Ojciec święty Benedykt XVI.

I przyszły rok jak wiemy będzie od października rokiem wiary. Trzeba szukać nowego

wyrazu wypowiedzenia się w przeżyciach religijnych. I Ojciec święty Benedykt XVI pokazał nam na przykładzie tegorocznego spotkania w Asyżu przedstawicielei wszystkich religii świata, na czym to ma polegać. Nawiązał oczywiście do tego pierwszego spotkania sprzed 25 laty, kiedy Jan Paweł II zorganizował modlitwy w Asyżu o pokój na świecie. Papież Benedykt XVI w tegorocznym spotkaniu w Asyżu, w tej modlitwie ludów i narodów z przedstawicielami wielu religii, zwrócił uwagę na elementy nowej ewangelizacji, nowego sposobu przeżywania swojej wiary. Z naciskiem podkreślał potrzebę dialogu. Potrzebę dialogu w rodzinie, w parafii, w ojczyźnie. Kiedy nie ma czasu na dialog, wtedy jest tak jak z rozkładającym się małżeństwem. Małżonkowie na kartkach wypisują potrzeby, lecz z sobą nie rozmawiają. Metoda kartkowa akurat w tym punkcie nie zdaje egzaminu. Trzeba z człowiekiem rozmawiać nawet jak ten człowiek to jest mąż i kobieta. Jest pilna potrzeba dialogu u nas w Europie. Jest potrzeba dialogu u nas w Polsce, zwrócenia uwagi na to co nazywamy sprawiedliwością społeczną. Różnice między bogatymi a biednymi zaczynają być coraz większe. Wiemy co się dzieje wokół nas w kryzysie finansowym. Banki zyskują a prości ludzie tracą. I zaczyna się przede wszystkim buntować przeciwko temu układowi młode pokolenie i to nie tylko w Afryce Północnej ale w Europie, w Ameryce, to jest pewien ruch, który może wywrócić tzw. demokratyczny porządek współczesnego świata. Tam gdzie nie ma sprawiedliwości społecznej, tam nie będzie pokoju społecznego. I dlatego nieco dziwnym jest i niepokojącym kiedy zapominamy o tym co istotne, o kryzysie gospodarczym i finansowym, a zajmujemy się tematami zastępczymi. Nie chcę powiedzieć, że to jest celowe odwracanie uwagi od problemów, ale jest to niepokojące. Trzeba oczyszczenia pamięci w Kościele, w Ojczyźnie. Trzeba się też zapytać co dzisiaj znaczy być Polakiem. Jak zachować swoją tożsamość, identyczność jako Polak, jako chrześcijanin, żebyśmy się nie rozplynęli w tej nijakości współczesnej Europy. Nie można budować jedności Europy na wartościach tylko materialnych, na wspólnocie węgla i stali jak to było i na euro jako monecie, bo widzimy że zaczynają się walić fundamenty na których gmach wspólnej Europy

budowano Brakuje wartości ducha.

Co jest zwornikiem tego nowego sposobu wyrażania uczuć patriotycznych i religijnych. To nam przypomniał św. Paweł a potwierdził to w tym fragmencie Ewangelii sam Jezus Chrystus. Wybaczajcie sobie wzajemnie tak jak wam Bóg wybaczył. Bez wzajemnego przebaczenia, bez darowania urazów będziemy się kręcili, nie chcę powiedzieć złośliwie, jak pies wokół własnego ogona. Trzeba zrobić krok do przodu. Umieć sobie wybaczyć. Święty Paweł wyliczył cechy człowieka, który tak potrafi postępować i dodaje a nade wszystko miejcie miłosierdzie dla siebie i miłość wzajemną. Ojciec święty Jan Paweł II kiedy pierwszy raz przyjechał do Ojczyzny w tym 1979 roku to wtedy, my to pamiętamy, przypomina nam to nasz tutaj monument Ducha Świętego na placu katedralnym rzucił te słowa, które stały się motorem przemian: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej Ziemi”. Wtedy się zaczęło bierzmowanie narodu i się jeszcze nie zakończyło. Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Trzeba Polsce i Europie nowego Ducha. I o to się modlimy. O to Pana Boga prosimy, o nowego Ducha, co przewidywał już wśród wielu naszych wieszczów narodowych Stanisław Wyspiański w Weselu. I tym cytatem, tym wierszem chciałbym tę moją homilię dzisiejszą zakończyć. Wyspiański pisze tak:

Daj nam Panie poczucie siły i Polskę daj nam żywą,

By słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą.

Jest tyle sił w narodzie, jest tyle nowych ludzi.

Niechże i do nich Twój Duch zstąpi i śpiące niech pobudzi.

Niech się królestwo stanie, zbawienne

O daj nam Jezu, Panie, Twą Polskę objawienia.

Daj nam Panie.

Amen.